Wydanie B.

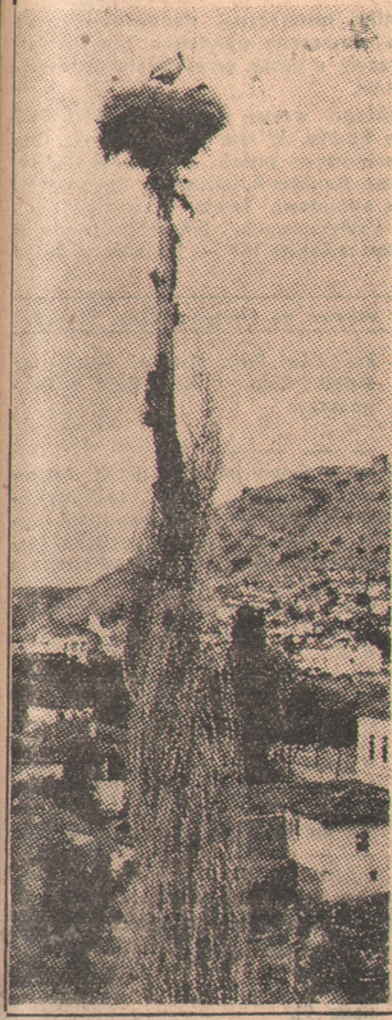
Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Sobota, dnia 10 września 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 249

Piękno Bułgarii



Nota Polski do F. L. R. Jugosławii

Szpieg jugosłowiański aresztowany

Wroga działalność przedstawicieli jugosłowiańskich na terenie Państwa Polskiego

W DNIU 8 bm. Min. Spraw Zagr. przesłało ambasadzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warzawie notę treści następującej:

Min. Spraw. Zagr. komunikuje ambasadzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie, co następuje:

Od pewnego czasu polskie władze bezpieczeństwa publicznego stwierdziły, że niektórzy kierowani do Polski w różnych misjach urzędowych przedstawiciele Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii uprawiają szpiegostwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W konkretnym, niżej omówionym wypadku — proceder szpiegowski mający na celu podrywanie potencjału ekonomicznego i obronnego Polski, uprawiał od dłuższego czasu oficjalny przedstawiciel ministerstwa komunikacji FLRJ, obywatel jugosłowiański Petrovic Milic, przysłany urzędowo przez władze jugosłowiańskie do Polski w marcu 1948 roku.

Dnia 29 sierpnia br. Petrovic aresztowany został pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Przeprowadzona rewizja ujawniła w jego mieszkaniu w Chorzowie różne tajne, a dotyczące niektórych polskich zakładów przemysłowych dokumenty, potwierdzające w całej rozciągłości działalnośc szpiegowską Petrovica w Polsce. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Nie wchodząc w szczegóły akcji szpiegowskiej Petrovica — której pełne wyświetlenie należy do kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej — należy już obecnie stwierdzić, że działając z polecenia i na rzecz określonych organów rządu jugosłowiańskiego w celach, które niezbicie odsłaniają wrogie dążenia tego rządu, Petrovic, po przybyciu do Polski w marcu 1948 roku, rozpoczął działalność wywiadowczą, organizował siatkę szpiegowską, werbował na terenie Polski agentów, polecając im dostarczanie informacji, dokumentów, rysunków i planów o polskim przemyśle, kolejnictwie itp. W szczególności Petrovic usiłował zdobyć informacje o stosunkach ekonomicznych Polski ze Zw. Radzieckim, Bułgarią i innymi krajami.

Za pośrednictwem zorganizowanej przez siebie siatki szpiegowskiej Petrovicowi udało się zdobyć pewną ilość tajnych dokumentów, rysunków i planów, za które płacił swoim agentom różne kwoty pieniężne. Tą drogą zdobyte materiały szpiegowskie Petrovic przekazywał do Jugosławii.

Niezależnie od działalności szpiegowskiej zostało też stwierdzone, że Petrovic, podobnie jak inni urzędowi przedstawiciele rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii uprawiał w Polsce dywersyjną działalność propagandową, kolportując sam oraz przy pomocy zwerbowanych przez siebie płatnych agentów, odbijane za granicą a nieposiadające w Polsce debitu nielegalne jugosłowiańskie druki propagandowe, szkalujące Polskę demokratyczną oraz jej sojuszników — Związek Socjalistycznych Republik Rad i kraje demokracji ludowej. Ta występna działalność propagandowa usiłuje wywołać w Polsce wrogość do obozu demokracji ludowej i zbiega się ze zbrodniczą działalnością faszystowskiego podziemia.

Zastrzegając sobie prawo powrotu do zagadnienia wrogiej antypolskiej i anty demokratycznej działalności niektórych wysłanników rządu jugosłowiańskiego w Polsce — Min. Spraw Zagranicznych stwierdza już teraz, iż fakt uprawiania szpiegostwa na terenie Polski przez oficjalnego przedstawiciela jednego z ministerstw jugosłowiańskich jest czynem wrogim wobec narodu i Państwa Polskiego.

W obliczu tych faktów rząd RP domaga się stanowczo zaniechania tego rodzaju wrogiej działalności przedstawicieli FLR Jugosławii na terytorium Państwa Polskiego. Działalność ta wynika ze świadomej, nakazywanej przez rząd jugosłowiański akcji zmierzającej do osłabienia zjednoczonego obozu pokoju państw demokratycznych, z którego rząd jugosłowiański sam się wykluczył przejściem do antydemokratycznego, imperialistycznego obozu podżegaczy wojennych. Świadczy o tym dowodnie faszystowska postawa i antyludowa działalność polityczna rządu jugosłowiańskiego. Fakt zaś, że jeszcze w marcu 1948 roku organa rządu jugosłowiańskiego kierowały do Polski osobników, którzy uprawiali proceder szpiegowski, rzuca ponadto charakterystyczne światło na zadawniony wrogi stosunek rządu jugosłowiańskiego do państw obozu pokoju i do Polski demokratycznej.

Nie jest przypadkiem, że wbrew papierowym deklaracjom, które zmierzały do zmylenia opinii publicznej w Jugosławii, coraz bardziej ujawniał się wrogi stosunek rządu LR Jugosławii do Polski, który znalazł wyraz m. in. w sabotowaniu stosunków handlowych oraz w zamknięciu Polskiego Biura Informacji w Belgradzie. Działalność pewnych oficjalnych wysłanników jugosłowiańskich w krajach obozu pokoju i demokracji, a w konkretnym wypadku ujawniona działalność szpiegowska w Polsce Petrovica Milica, urzędowego wysłannika jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji — jest logiczną konsekwencją związania się rządu jugosłowiańskiego z obozem podżegaczy wojennych, jest przykładem antydemokratyczynej i proimperialistycznej polityki rządu jugosłowiańskiego w węzłowych zagadnieniach międzynarodowych, jest jednym z ogniw jego ogólnej wrogiej akcji przeciwko obozowi pokoju, przeciwko obozowi walczącemu o wolność ujarzmionych narodów, jest wyrazem coraz jawniejszego wysługiwania się rządu jugosłowiańskiego międzynarodowym siłom reakcyjnym.

Wobec powyższego trudno się dziwić, że renegacka działalność rządu FLRJ i jego ucieczka z obozu demokracji i pokoju do obozu imperializmu i wojny spotkała się z potępieniem ze strony polskiej opinii publicznej. Jest to oczywiste — i to należy podkreślić z całym naciskiem — że tak społeczeństwo jak i rząd polski jest w pełni świadomego, iż za powyższe fakty odpowiedzialność ponosi nie naród, a jedynie i wyłącznie obecny rząd jugosłowiański. Ten stan rzeczy, w sobie sprzeczny z interesami Jugosławii, nie ma też nic wspólnego z duchem prawdziwego demokratyzmu, z tradycją ofiarnych walk wyzwoleńczych i wolnościowych, z wolą pracy pokojowej narouodów Jugosławii.

Ożywiony jak najbardziej przyjaznymi uczuciami do narodów Jugosławii i pragnąc zacieśnić bardziej jeszcze solidarność wykutą w ogniu walk wyzwoleńczych, prowadzonych pod przewodem ZSRR przeciw faszystowskim najeźdźcom, jako najpewniejszą rękojmią niepodległości naszych narodów, rząd polski dnia 18 marca 1946 r. zawarł z rządem FLR Jugosławii umowę o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

W świetle wyżej wyszczególnionych faktów rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że umowa ta wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego została podeptana i zniweczona przez rząd FLR Jugosławii.

Rząd polski jest przekonany, że wroga wobec Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i krajów demokracji ludowej działalność rządu FLR Jugosławii sprzeczna jest z postawą narodów Jugosławii i w niczym nie pomniejsza serdecznych uczuć, jakie naród polski żywi do narodów FLR Jugosławii, które nie dadzą się zepchnąć na drogę współdziałania z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi,

Z procesu Mannsteina

TOCZĄCY się w Hamburgu proces b. generała hitlerowskiego Mannsteina ujawnił potworne zbrodnie, dokonane przez armie hitlerowskie na terenie Zw. Radzieckiego i Polski.

Depesza Prezydenta RP

RZEZYDENT RP Bolesław Bierut przesłał do przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii depeszę:

„W dniu święta narodowego Bługarii przesyłam Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze pozdrowienia dla bratniego narodu bułgarskiego i życzenia dalszego rozkwitu Ludowej Republiki Bułgarii.

Orędzie Rady Narodowej bułgarskiego Frontu Patriotycznego

W związku z przypadającą 9 września 5-tą rocznicą zaprowadzenia władzy ludowej w Bułgarii, Rada Narodowa Frontu Patriotycznego wydała orędzie do obywateli Bułgarskiej Republiki Ludowej. Orędzie wzywa naród bułgarski do realizacji wielkiego testamentu zmarłego wodza Georgi Dymitrowa, „do wzmacniania przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, do obrony niepodległości narodowej i suwerenności państwowej Bułgarii, do stania twardo w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, do wzmacniania bohaterskiego i bojowego sojuszu klasy robotniczej i pracujących chłopów, do rozszerzania i wzmacniania frontu patriotycznego, do czujności i nieugiętości wobec wrogów narodu, agentów zagranicznych i szpiegów, do uczenia się i korzystania z niewyczerpanego doświadczenia wielkiej partii bolszewickiej, do wierności wielkiemu Stalinowi, do budowania socjalizmu w Bułgarii".

Zakończenie kongresu ŚFMD

W CZWARTEK wieczorem zakończył się w Budapeszcie w braterskiej atmosferze i przy niebywałym entuzjaźmie II. kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który trwał od 2 września, gromadząc delegacje młodzieżowe z całego świata.

Przewodniczącym Federacji został ponownie Boisson (Francja).

Sekretarzem generalnym Federacji został Włoch — Boccera, a stanowiska sekretarzy obsadzono jak następuje: Berth (Australia), Kitty Hoockham (W. Brytania), Romanowski (Zw. Radziecki), Morawski (Polska), Baczew (Bułgaria).

Connally oskarża Czang-Kai-Szeka o defraudację

138 milionów dolarów w złocie

PRZEWODNICZĄCY senackiej komisji spraw zagranicznych, Tom Connally sprzeciwił się na posiedzeniu Senatu przyznaniu dalszej pomocy finansowej Chinom kuomintangowskim. Mówca oskarżył Czang Kai Szeka o zdefraudowanie 138 milionów dolarów w złocie, stanowiących własność skarbu państwa. Sumę tę Czang Kai Szek wywiózł ze sobą uciekając na Formozę.

Uzasadniając swe negatywne stanowisko wobec projektu pomocy finansowej dla Chin kuomintangowskich, Connally stwierdził, że Czang Kai Szek nie jest już szefem rządu nacjonalistycznego, dodając, że Chiny kuomintangowskie nie mają dzisiaj w ogóle żadnego przywódcy.

220 tys. ton zboża skupiły spółdzielnie

GMINNE spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" skupiły w całym kraju w ciągu sierpnia bież. roku ok. 220 tys. ton zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

Święto narodowe Bułgarii

W dniu 9 września obchodzi Bułgaria swe święto narodowe. Pięć lat temu naród bułgarski — dzięki zwycięstwu Zw. Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami — zrzucił jarzmo panowania faszyzmu niemieckiego i rodzimego, wkraczając na nową drogę rozwoju. Zniesiona została monarchia i Bułgaria stała się Republiką Ludową.

Głębokie przemiany społeczno-polityczne, jakich widownią stała się wówczas ziemia bułgarska, otwarły szerokie perspektywy dla przyszłości tego kraju. Pod przewodnictwem wielkiego wodza ludu bułgarskiego — Georgi Dymitrowa zbudowano fundamenty nowego ustroju, opartego na sprawiedliwości społecznej i szczerej braterskiej współpracy z wszystkimi miłującymi wolność i pokój narodami.

Z uzasadnioną też dumą spogląda naród bułgarski na wynikł pięciu lat pracy. Upaństwowienie przemysłu i doniosłe reformy w rolnictwie były podstawą dla przebudowy gospodarczej i kulturalnej. Dzięki wprowadzeniu gospodarki planowej nie tylko uniknięto niebezpiecznych, powojennych wstrząsów ekonomicznych, tak częstych w krajach kapitalistycznych — lecz stworzono właściwe warunki dla szybkiego wzrostu potencjału gospodarczego i podniesienia się stopy życiowej szerokich mas pracujących. Realizowany obecnie plan pięcioletni zmieni zupełnie strukturę gospodarki narodowej w Bułgarii. Ten zacofany gospodarczo kraj w którym stosunek przemysłu do rolnictwa miał się dotychczas jak 30:70, stanie się pod koniec 1953 r. państwem o poważnej bazie przemysłowej, obejmującej 45 proc. gospodarki narodowej. Równolegle z rozwojem gospodarczym wzrasta też poziom kulturalny narodu: podnosi się oświata, rozwija się nauka i sztuka.

Osiągnięcia te zawdzięcza naród bułgarski w dużym stopniu pomocy Zw. Radzieckiego. Już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu otrzymała Bułgaria wielkie ilości cennych surowców dla przemysłu. Zaś, w ciężkim okresie suszy — żywność. Pomoc radziecka umożliwiła szybkie uruchomienie przemysłu i przyspieszenie wzrostu jego potencjału.

Wzmacniają się też stale węzły przyjaźni i braterstwa między narodem bułgarskim a narodami Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Stają się one czynnikiem zwartości i siły obozu pokoju w walce o lepsze jutro ludzkości.

W oparciu o wspólnotę zadań i celów: równoległość przemian społecznych i politycznych, sojusz w walce o pokój oraz szeroką współpracę gospodarczą i kulturalną — krzepnie przyjaźń narodu bułgarskiego i polskiego. Dlatego też dziś, w dniu bułgarskiego święta narodowego, masy pracujące Polski śledzące z radością osiągnięcia narodu bułgarskiego na przestrzeni ostatnich 5 lat, życzą mu nowych, coraz to większych sukcesów gospodarczych i kulturalnych.

Z życia ZSRR

Nakładem Instytutu Marksa, Engelsa Lenina przy KC WKP (b) ukazał się 11 tom zbiorowego wydania dzieł Józefa Stalina, który obejmuje prace napisane w okresie od stycznia 1928 r. do marca 1929 r. 11 tom zawiera ogółem 14 prac Stalina, które zostały opublikowane po raz pierwszy, a mianowicie: „O dostawach zbożowych i perspektywach rozwoju rolnictwa", „Pierwsze wyniki kampanii dostaw oraz dalsze zadania partii", „Do członków Biura Politycznego KC", „O programie Kominternu", „O uprzemysłowieniu i problemie zbożowym", „O sojuszu robotników i chłopów i o sowchozach", list „Do Towarzysza Kujbyszewa", „Odpowiedź towarzyszowi Sz.", „Stoczyli się", „Grupa Bucharina i prawicowe odchylenie w naszej partii", „Odpowiedź Bill-Biełocerkiewskiemu", „Depesza do Proskurowa" oraz „Kwestia narodowościowa i leninizm".

Pracownicy budowlani Leningradu ukończyli budowę około 50 nowych gmachów. Sześciopiętrowy gmach wybudowano dla załogi kombinatu mięsnego im. Kirowa. Są tu mieszkania 2 i 3 pokojowe z łazienkami, centralnym ogrzewaniem i innymi wygodami. Przy prospekcie Leśnym ukończono budowę domu dla studentów Akademii Leśnej.

Masowe współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji w przemyśle radzieckim zaczyna ogarniać również gałęzie usług i świadczeń publicznych. Ostatnio do ruchu tego przyłączyli się także kucharze restauracyj i jadłodajni moskiewskich. Jako inicjator wystąpił kucharz naczelny stołówki Moskiewskich Warsztatów Samochodowych Gusiew. Sprawozdanie Gusiewa, organizatora pierwszej brygady najwyższej jakości wśród kucharzy stolicy, wysłuchane zostało na posiedzeniu kolegium Ministerstwa Handlu ZSRR. Inicjatywa Gusiewa znalazła całkowitą aprobatę Ministerstwa.

Nowa prowokacja grecka

ALBAŃSKA Agencja Telegraficzna podaje, iż w tych dniach grupa monarcho-faszystów greckich ostrzelała w Bilisztе, w pobliżu znaku granicznego 58, żołnierzy albańskiej straży granicznej. Oddział monarcho-faszystowski przekroczył granicę albańską, lecz zmuszony był przez żołnierzy straży albańskiej do cofnięcia się na terytorium Grecji. Na terytorium albańskim pozostało 2 zabitych monarcho-faszystów.

Układ anglo - francusko - amerykański

Przemysł Trizonii

POD PANOWANIEM kapitału amerykańskiego

RZECZNIK Foreign Office zakomunikował, że Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja osiągnęły porozumienie w sprawie inwestycji zagranicznych w Niemczech zachodnich. Tekst porozumienia zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Jednocześnie zwolnione zostały dla celów inwestycyjnych zamrożone w czasie wojny depozyty zagraniczne w Niemczech zachodnich, należące do Amerykanów, Brytyjczyków, Francuzów, Belgów i Holendrów.

Komentując powyższe oświadczenie rzecznika Foreign Office, „Berliner Zeitung" w doniesieniu swego korespondenta w Duesseldorfie stwierdza, że Trizonia została wydana na łup kapitału obcego, zwłaszcza amerykańskiego. Porozumienie mocarstw zachodnich w sprawie inwestycji kapitału obcego w Niemczech zachodnich — pisze dziennik — oparte zostało na projekcie amerykańskim, opracowanym przez Departament Stanu i grupę przemysłowców i finansistów amerykańskich. Projekt ten gwarantuje specjalne prawa i przywileje koncernom i kapitalistom amerykańskim, którzy inwestują kapitał w Niemczech zachodnich.

W zakończeniu korespondent „Berliner Zeitung" podaje, że nowy dyktat mocarstw zachodnich, zmierzający do całkowitego przejęcia przemysłu Trizonii przez kapitał obcy, ujęty zostanie w formę „układu" z „federalnym rządem" Niemiec zachodnich niezwłocznie po jego sformowaniu.

Artykuł Prezydenta Bieruta w „Nowych Drogach"

W numerze 4 miesięcznika „Nowe Drogi" ukazał się artykuł Prezydenta RP — Bolesława Bieruta pt. „Doświadczenia dziesięciolecia". Artykuł ten omawia przyczyny klęski wrześniowej i wnioski jakie należy z nich wyciągnąć obecnie w okresie walki o pokój.

Cenny ładunek „Warmii" z Belgii

POLSKI statek „Warmia", który przybył do Gdyni, przywiózł na pokładzie cenny ładunek. Między drobnicą, przekraczającą 846 ton, znajduje się herbata, kawa, olej orzeszkowy, radioaparaty, windy, lampy rentgenowskie, maszyny tekstylne, wełna itd. W drodze powrotnej „Warmia" zabiera do Rotterdamu transport szyn kolejowych polskiej produkcji.

Delegacja rządowa wyjechała do Sofii

W PRZEDDZIEŃ święta narodowego Bułgarii wyjechała z Warszawy samolotem spejalnym do Sofii delegacja Rządu R. P. W skład delegacji wchodzą: minister oświaty Skrzeszewski, min. poczt. i telegr. — Szymanowski oraz min. Matuszewski.

Amnestja w Bułgarii

PREZYDIUM Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosiło z okazji święta narodowego 9 września amnestię, która całkowicie lub częściowo objęła 1686 więźniów.

ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
242.	Zw. Zaw. Prac. Państw. Koło przy Urz. Woj. Pom. w Bydgoszczy (I rata)	23.875	Zw. Zaw. Prac. Państw. Koło przy Dziale Roln. i Ref. Roln. w Bydgoszczy.
243.	N. N. — Grudziądz	1.000	— — — —
244.	mgr W. Urbanowicz Nakło	1.000	dr J. Grusa (Nakło), dr W. Jaworskiego (Nakło), dr Cz. Laskowskiego (Nakło, dr K. Rajewskiego (Nakło), właśc. stoczni Franciszka Macierzyńskiego (Nakło), Franciszka Borowicza (Nakło).
245.	dyr. Ryszard Wińcza Brodnica	1.000	dyr. Wincentego Piechockiego Brodnica, Rynek 13) — oddział P. B. R.
246.	Paweł Stankowski prez. Zarz. Sp. Pracy Grudziądz	500	Bronisława Cybulskiego (Grudziądz, Narutowicza 31 — drukarnia RSW „Prasa"), Mariana Marchlewskiego (Grudziądz, Narutowicza 13 — H. I V), Romana Kunkela, sekr. ZZ Metalowców (Grudz., Gen. Świerczewskiego 41), Henryka Stankowskiego, ref. fin. PGR (Bydg., Krasińskiego 3).
247.	Pracownicy Centr. Dostaw Drzewnych Przem. Węgl. Rejon Brakarski, Tuchola	2.600	— — — —
248.	prof. Florian Dąbrowski Bydgoszcz	500	mgr Konrada Pałubickiego (Bydg., Al. 1 Maja 58), prof. W. Splewińskiego (Bydg., Pl. Weyssenhoffa 3), prof. E. Lubiatowskiego (Bydg., Floriana 9).
249.	Józef Torchała Kluczbork	1.000	— — — —
250.	red. Barbara Piotrowiczowa Katowice	1.000	— — — —
251.	Zygmunt Szymański wiceprezes OZC, Gdynia	1.000	— — — —
252.	dyr. J .Kościelny Grudziądz	1.000	— — — —

Drugi dzień procesu księży-konfidentów gestapo

Zeznania ks. Hoszyckiego

W drugim dniu procesu księży-konfidentów gestapo ks. Hoszycki tłumaczy swe odstępstwo od narodowości polskiej chęcią „spokojnego życia oraz spełniania czynności kapłańskich wśród katolików niemieckich". Oskarżony podaje, że nie utrzymywał stosunków bliższych z księżmi polskimi, gdyż było to źle widziane przez władze okupacyjne, których był lojalnym poddanym. Z drugiej jednak strony ks. Hoszycki zeznał że polscy księża Tokarek i Jaroszek spowiadali się u niego, a ks. Tokarek miał doń nawet pełne zaufanie, powierzając do kolportażu wydawane przez siebie antyhitlerowskie gazetki.

Ks. Hoszycki nie może wyjaśnić dlaczego właśnie ci dwaj polscy księża swe bliskie z nim kontakty przypłacili aresztowaniem przez gestapo. Twierdzi obłudnie, że współoskarżony ks. Gradolewski „wyrwał mu przemocą" otrzymana od ks. Tokarka gazetkę pod ziemna. Odnośnie motywów dla których złożył przed niemieckim „sądem" zeznania obciążające Polaków — oskarżony daje mętne i sprzeczne wyjaśnienia. Podając szczegóły swego pozorowanego aresztowania — ks. Hoszycki plącze się coraz bardziej w zeznaniach i nie znajduje odpowiedzi na szereg dalszych istotnych pytań Sądu, prokuratora, a nawet swego obrońcy.

Portier KLUBU MAŃKUTÓW

TADEUSZ KRASZEWSKI

48

— Tak! Przed panem się nic nie ukryje, panie Kwita. Umówiłem się z nim na wywiad. Dziękuję panu za wyprowadzenie mnie z tych bezdroży.

Gulden pożegnał się z detektywem i wszedł do wyjątkowo, jak na Stare Miasto, nowoczesnej sieni. Na parterze znajdowała się nawet oszklona klatka, w której urzędował dostojny portier, a schody wysłane były czerwonym chodnikiem.

— Wysoki parter! — poinformował go portier na zapytanie o mieszkanie dyrektora teatru.

Drzwi otworzył mu sam gospodarz i wprowadził do pokoju, stanowiącego najwidoczniej gabinet pracy. Ściany zastawione były półkami pełnymi książek. Mebli było niewiele. Całe umeblowanie stanowiły: ogromne biurko, antyk. oryginalny Empire i kilka foteli w tym samym stylu. Podłogę zaściełał puszysty dywan. W tej pozornej prostocie umeblowania był jednak bardzo kosztowny wykwint. Wybredny gust i niepoślednie znawstwo właściciela zdradzało również kilka wartościowych płócien na ścianach, kilka rzeźb rozmieszczonych na półkach nad książkami, drobne cacka na biurku, a wreszcie — co można było poznać na pierwszy rzut oka — cenne egzemplarze druków i opraw w księgozbiorze.

Gulden z prawdziwą satysfakcją rozglądał się po pokoju. Lubił ładne rzeczy i znał się trochę na nich.

— Pięknie pan sobie urządził mieszkanie, panie dyrektorze! — z gustem i znawstwem — powiedział z całą szczerością.

— Kolekcjonowanie to moja pasja — jakby usprawiedliwiając się odparł dyrektor. — Ale nie lubię zagracania mieszkania. Mało mebli ale dobrane. Czy pan uwierzy panie redaktorze, tych kilka foteli i biurko kompletowałem przez kilka lat. Biurko znalazłem w Paryżu w małej antykwarni, a każdy fotel ma swoją historię. Ten pochodzi z Ratyzbony, ten z Wiednia, a ten wyszperałem w Warszawie. Ten dywanik na ścianie to stary perski „modlitewnik". Przywiozłem go z Raguzy. Tego onyksowego Buddę przysłali mi znajomi z Indii. Podobno pochodzi z jakiejś świątyni...

Gulden przyglądał się artystycznym drobiazgom, ustawionym na biurku.

— Niewątpliwie jestem wstrętnym pięknoduchem — mówił dalej dyrektor — ale kolekcjonowanie, oglądanie, podziwianie tych rzeczy stanowi dla mnie taką samą przyjemność, jak opracowywanie ciekawej inscenizacji, wyszukiwanie ciekawostek teatralnych i wprowadzanie ich na scenę. Ot, teraz na przykład odrywam się od przeglądania swej kolekcji miniatur do pracy nad inscenizacją starego moralitetu, który mam zamiar wystawić w bieżącym sezonie.

Zaczęła się rozmowa na temat repertuaru.

Dyrektor dał się ponieść ukochanemu tematowi, mówił z ożywieniem i zapałem, tak, że Gulden tylko od czasu do czasu mógł wtrącić drobną uwagę lub pytanie.

Ani się spostrzegli, jak minęła godzina.

— Strasznie mi przykro, dyrektorze — Gulden, spojrzawszy na zegarek zerwał się nagle z miejsca — ale muszę niestety skończyć tę rozmowę. Dziś wyjeżdżam. A i tak nawet części tych ciekawych rzeczy, które mi pan powiedział, nie umieszczę w swym wywiadzie. Jeśli pan pozwoli zaproszę się jeszcze kiedy do pana na dalszy ciąg rozmowy...

— Pan wyjeżdża? Dokąd? Na długo? — dziwił się konwencjonalnie dyrektor, pokrywając swe niezadowolenie z tego, że Gulden przerwał mu potok wymowy.

— Na Dolny Śląsk, jeszcze nie wiem, do którego z uzdrowisk — odpowiedział spiesząc się Gulden.

— To może się spotkamy, bo i ja mam ochotę wyrwać się na kilka dni do Szklarskiej Poręby.

— Byłbym zachwycony. Bo to jest perspektywa dalszego ciągu tej uroczej rozmowy.

Gulden żegnał się szybko, starając się skrócić pożegnalne uprzejmości, bo już niewiele pozostało mu wolnego czasu.

— Nie wiedziałem, że mieszkam tak blisko od Kragera — myślał, skręcając w ulicę, przy której znajdował się jego dom.

Niewiele czasu zostało mu już na przebranie się i spakowanie rzeczy.

Przekładając różne drobiazgi z kieszeni zdjętego ubrania, teraz dopiero zauważył, że notatki przy rozmowie z Kragerem robił na kopercie listu Liczyńskiego.

— Napiszę ten wywiad, gdy osiądę gdzieś na miejscu — przyrzekał sobie. — Muszę napisać koniecznie, bo to już będzie kompromitacja wobec Kragera, a to przecież taki sympatyczny typ. Napiszę! — powtarzał wrzucając do walizki bieliznę i części ubrania.

Ale... „l'homme propose, Dieu dispose" — mówią Francuzi. Ten wywiad stanowczo nie miał szczęścia. Wypadki sprzysięgły się przeciwko niemu.

Nim Gulden zdążył wywędrować z mieszkania, zadzwonił telefon.

— Wyjeżdżasz? — pytał Żylasty.

— Tak! Już jestem spakowany. Wzywam taksówkę i jadę na dworzec — odparł Gulden.

— Mam do ciebie prośbę. Wyobraź sobie do mojej gospodyni przyjechali jacyś goście. I byłoby bardzo wygodnie, gdybym mógł odstąpić jej na parę dni mój pokój. Czy wobec tego ty nie pozwoliłbyś mi pomieszkać przez czas twojej nieobecności w twoim mieszkaniu?

— Bardzo chętnie! Będę zadowolony, że mieszkanie będzie pod dobrą opieką.

— Dziękuję ci, stary! Wobec tego spotkamy się na dworcu i dasz mi klucze od mieszkania.

— All right!

Żylasty wpadł na dworzec w ostatniej chwili przed odejściem pociągu. Gulden podał mu klucze przez okno wagonu.

— Spraw się dobrze! — mówił Żylasty, idąc obok ruszającego pociągu. — Ja tu również nie ustanę w poszukiwaniach. Mam nadzieję, że gdy wrócisz nakryjemy tych opryszków.

— Czy masz jakie poszlaki? — zapytał Gulden z zainteresowaniem.

NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

Nowa Bułgaria

Sofia, we wrześniu.

Jak okiem sięgnąć żółci się kukurydza. Dojrzewa szybko. Chłopi bułgarscy będą ją zbierać już w początkach października. Rzecz na pozór normalna, a przecież niezwykła. Tutaj bowiem, na tych słonecznych, rozległych polach położonych w pobliżu górniczego miasteczka Pernik — dwa razy w roku zbierą się plony! Sprzęt ozimej pszenicy następuje już w czerwcu, potem sieje się kukurydzę. Uprawa roli przy użyciu zdobyczy wielkiego radzieckiego uczonego Łysenki.

Tu właśnie, w sercu Bułgarii widać najlepiej przemiany, jakie zaszły w życiu bułgarskiej wsi. Była to wieś biedna i zacofana. Gleba nieurodzajna. Kamienie i głazy. Chłopi najbiedniejsi chyba w Europie. Rzadko który miał jakiś pług, rzadko który umiał się podpisać. Wpłynęły na to wieki podwójnej niewoli: ucisk tureckich okupantów i rodzimych wyzyskiwaczy. A potem przyszli Niemcy. Po klęsce Niemiec, wraz z wyzwoleniem nastało w Bułgarii inne życie.

Idziemy szeroką, wiejską drogą. W dali widnieją małe, schludne podobne do siebie domki. To jedna ze wsi spółdzielczych, tzw. „wytwórczo - spółdzielcze gospodarstwa rolne", po bułgarsku „Trudowo Kooperatiwne Zamedelsko Stupanostwo". Gospodarstwa takie zrzeszają obecnie znaczną część ziemi chłopskiej, a plan pięcioletni przewiduje, że ok. roku 1953 zajmą jej 60 proc. Chłopi łączą się chętnie we wspólne gromady, bo sami widzą, że indywidualnie wyżyć by było ciężko. Parcele mają malutkie, borykają się z dużymi trudnościami. W gromadzie łatwiej.

A oto i Pernik, serce przemysłu węglowego. Typowe miasteczko górnicze. Miasteczko niejednolite. Z jednej strony chylą się ku ziemi stare, prymitywne baraki, pozostałości dawnych czasów, na drugim krańcu rosną mury jasnych, niedawno wybudowanych domków górniczych. Wygląd mają estetyczny, są wygodnie urządzone, przed oknami kwitną kwiaty, zieleni się trawa, kołyszą na wietrze młode drzewa



Dorodna Bułgarka w szacie odświętnej

owocowe. To dwa inne światy: ten, który odszedł i ten, który nadchodzi. Świat białych, wygodnych domów.

* * *

Tętni wytężoną pracą nowa Bułgaria. Wygania się ślady złych lat. Powstają fabryki, rosną sieci przewodów elektrycznych, rośnie wydobycie węgla, rośnie produkcja przemysłowa. Kraj jest typowo rolniczy. Obecny stosunek między produkcją przemysłową, a rolniczą, kształtuje się następująco: 30:70. Pod koniec pięciolatki proporcja ta ulegnie zmianie i wyrażać się będzie cyfrą: 45:55. Naród bułgarski wie bowiem, że jedyną drogą wiodącą do podniesienia wspólnego dobrobytu jest droga industrializacji kraju, droga rozbudowy przemysłu.

* * *

Zadaniem planu dwuletniego była odbudowa gospodarki narodowej, oraz zlikwidowanie trudności ekonomicznych, spowodowanych wojną i okupacją. Zadaniem planu pięcioletniego, którego realizację rozpoczęto w kwietniu br., jest zbudowanie w Bułgarii podstaw socjalizmu przez industrializację i elektryfikację kraju, przez uspołecznienie i mechanizację gospodarki rolnej. W ciągu lat pięciu zbuduje się w Bułgarii wiele nowych przedsiębiorstw przemysłowych, ogromne fabryki obrabiarek i maszyn rolniczych, wielkie huty i elektrownie. Projektuje się zelektryfikowanie nowych 1.800 osiedli i sztuczne nawodnienie przeszło 300 tys. ha piaszczystej ziemi. Do tej naprawdę gigantycznej pracy użyta zostanie woda z budowanych obecnie ogromnych rezerwuarów wodnych. To będą kamienie milowe na drodze Bułgarii do lepszego jutra.

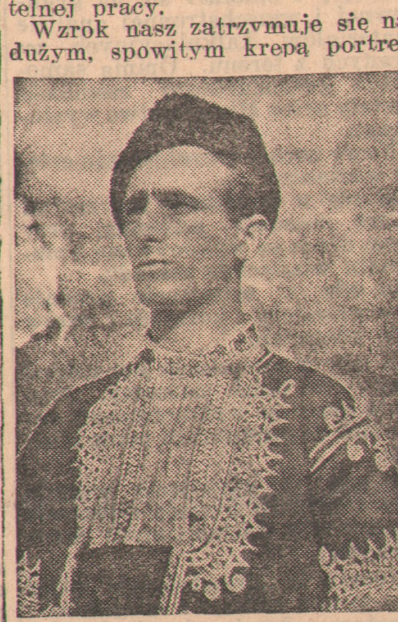
* * *

Jest jeszcze dzisiaj wiele biedy i niedostatku w tym zaniedbanym przez wieki kraju. Tego, co trwało przez stulecia nie zmieni się w przeciągu kilku lat. Gdy jednak widzi się pracę ludu bułgarskiego i widzi się rezultaty tej pracy, to widać jasno, że zadania wytknięte pięcioletnim planem w pełni zostaną zrealizowane, że Bułgaria jest na najlepszej drodze do rozkwitu.

* * *

Jest już wieczór. Siedzimy w małej winiarni, na przedmieściu Perniku. Półmrok. Wino jest cierpkie i chłodne. W izbie pełno ludzi. W roboczych kombinezonach, kilku w charakterystycznych, noszonych przez mieszkańców Macedonii bufiastych spodniach. Są i dzieci. Mężczyźni piją wino. Ktoś śpiewa jakąś niezrozumiałą dla nas piosenkę. Przez otwarte okna wpływa ciepłe powietrze rozgrzanego wieczoru. Spokój. Prawdziwy, porządnie zasłużony odpoczynek po rzetelnej pracy.

Wzrok nasz zatrzymuje się na dużym, spowitym krepą portrecie.



Młody Bułgar w stroju ludowym

Ze ściany spoglądają na bułgarskich górników mądre, głębokie oczy, otoczone siateczką gęstych zmarszczek. To „wielki nauczyciel" Georgi Dymitrow, człowiek, który wyprowadził swój naród z dna nędzy i zacofania na szeroki, prosty gościniec wiodący ku jasnemu jutru. To człowiek, który wskazał Bułgarii właściwy kierunek. I gdy tak patrzy ze ściany na tych górników, pijących cierpkie wino, to wydaje się nam, że w oczach Dymitrowa widać uśmiech, widać zadowolenie z tego, że praca jego całego życia nie poszła na marne, że oto wstał świt i nad skołataną, biedną bułgarską ziemią.

M.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia", omawia w obszernym artykule intrygi imperialistów przeciwko albańskiej Republice Ludowej.

Wrogowie narodu albańskiego nie rezygnowali z żadnej okazji, aby stworzyć rządowi albańskiemu możliwie jak najwięcej trudności zarówno wewnątrz kraju jak i na arenie międzynarodowej. Antyalbańska kampania imperialistów amerykańskich przybrała najnikczemniejsze formy zwłaszcza w związku z tzw. sprawą grecką.

Marionetki greckie — pisze dalej „Nowoje Wremia" — podsycając napiętą atmosferę w tej części Bałkanów, wyczekiwali okazji, aby przejść od drobnych prowokacji do zakrojonych na większą skalę.

Zdaniem polityków ateńskich i ich patronów anglo-amerykańskich okazja taka się nadarzyła w związku z nikczemną zdradą kliki Tito, która z obozu demokracji i socjalizmu zdezertowała do obozu imperializmu i reakcji.

Poczynając od sierpnia przeciwko Albanii prowadzi się planową i jawnie inspirowaną z jednego ośrodka wojnę nerwów zarówno od północy jak i od południa. Wojnie tej towarzyszą bezpośrednie działania wojenne w pogranicznych okręgach Albanii. Napady na terytorium Albanii dokonywane są przy akompaniamencie wojowniczych wrzasków prasy ateńskiej, która domaga się zbrojnego wtargnięcia do Albanii. Od czasów Hitlera i Mussoliniego — twierdza czasopismo — nie słyszano w Europie takich zbrodniczych apelów do zaatakowania sąsiedniego miłującego pokój kraju.

Intrygi imperialistów i ich pachołków — faszystów greckich i jugosłowiańskich — przeciwko narodowi albańskiemu — podkreśla w konkluzji „Nowoje Wremia" nie powinny pozostać bezkarne. Organizacja Narodów Zjednoczonych zobowiązana jest przywołać do porządku wrogów niepodległości małych narodów, którzy stracili już wszelki umiar. Ci bowiem, którzy na sposób hitlerowski w okresie pokoju otwarcie nawołują do zaatakowania sąsiednich narodów i zagarnięcia ich ziemi rzucają wyzwanie całej miłującej wolność ludzkości.

Polskie filmy kukiełkowe i ich twórca - Zenon Wasilewski

W Studio Filmów Kukiełkowych „Filmu Polskiego" w Łodzi produkowane są pierwsze polskie krótkometrażówki z udziałem kukieł w charakterze aktorów. Inicjatorem i realizatorem filmów tego rodzaju jest znany artysta plastyk Zenon Wasilewski.

Zenon Wasilewski zbliżył się do filmu kukiełkowego poprzez karykaturę. Specjalizując się w używanych przez siebie do karykatur kompozycjach foto-montażowych, zaczął jeszcze przed wojną wprowadzać statyczne dotychczas kukiełki do drobnych krótkometrażówek.

W r. 1939 Wasilewski realizuje pierwszą krótkometrażówkę kukiełkową ‚O królu Krakusie", nie kończy jednak swej pracy z powodu wybuchu wojny. Po zakończeniu wojny Wasilewski nawiązuje kontakt z „Filmem Polskim". Pierwszym polskim filmem kukiełkowym, stworzonym, przez Wasilewskiego, jest 430-metrowa baśń „Za króla Krakusa". Następnie na ekranach ukazuje się film eksperymentalny „Lis i bocian", którego fabuła osnuta jest na tle baśni Lafontaine'a.

W najbliższym czasie widz polski oglądać będzie nową krótkometrażówkę, do której scenariusz oraz stronę graficzno-plastyczną opracował Zenon Wasilewski. Muzykę do krótkometrażówki napisał Jerzy Herald. Treścią nowego filmu kukiełkowego (230 m) jest wesoła opowieść o sennych perypetiach leniwego i opieszałego w pracy biuralisty.

Z. Wasilewski pracuje obecnie nad scenariuszem wielkiego filmu kukiełkowego (600—700 m), który wyprodukowany zostanie w r. 1950. Będzie nim czarodziejska historia pajacyka który dostaje się do krainy bajek dziecinnych i odgrywa w nich ważną rolę.

Wodowanie rudowęglowca

GDYNIA (p) Dyrekcja GAL-u otrzymała zawiadomienie, że na uroczystość wodowania kolejnego rudowęglowca budowanego w Stoczni Gdańskiej przybędzie 8 osobowa delegacja górników ze Śląska. Delegacja przybędzie w nadchodzącą sobotę o godz. 9 do Sopotu, a o godz. 13 weźmie udział w Gdańsku w uroczystości wodowania.

Przybycie górników na Wybrzeże będzie dobitnym wyrazem współpracy i współdziałania polskiego przemysłu węglowego z liniami żeglugowymi i przemysłem stoczniowym. Delegacja górników zostanie powitana na dworcu przez przedstawicieli Dyrekcji i Rady Zakładowej GAL-u.

Niezwykłe połowy

GDYNIA (p) Niedawno trawler Dalmoru przywiózł do Gdyni rekina wyłowionego na Morzu Północnym przy zaciągu na śledzie. Obecnie inny trawler „Neptunia" przywiózł rzadkie gatunki ryb morskich tzw. tuńczyki których ojczyzną jest Morze Śródziemne. Ryby te są bardzo duże, największa z nich 204 kg a wszystkie razem w liczbie sześciu sztuk ponad 1000 kg, przy tym są bardzo smaczne. Tuńczyki wędrują z zadziwiającą szybkością 35 mil na godzinę po oceanie.

Mały felieton

Tego... tego...

Mecz międzynarodowy straszliwej wagi. Zawody międzypaństwowe o gigantycznym ciężarze gatunkowym. Ogólna sensacja. Podniecenie. Emocja. Tysiące kibiców nie śpi, nie je, a z napięciem oczekuje na wynik. Nie wszyscy mogą znaleźć się na boisku. Siedzą więc w domach. Oczywiście przy radioodbiornikach. W niesamowitym podnieceniu nerwowym gryzą paznokcie i czekają. W mieszkaniu cisza. Jak makiem zasiał. Żona, dzieci, nawet teściowa siedzą jak trusie. Nikt ani mrumru. Przerażona małżonka spróbuje głośniej odetchnąć, lub dziecię zakwili cichutko, to zaraz straszny kibic warczy złowrogo:

— Ciii... cicho do diabła!

Chwila poważna. I oto...

W aparacie jakieś trzaski. Kibic wstrzymuje oddech.

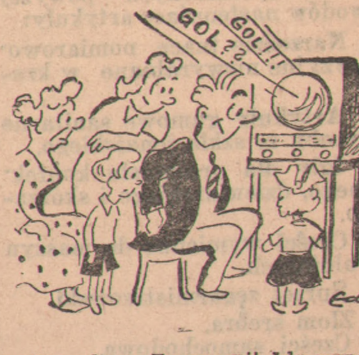
— Hallo, hallo! — stęka czyjś głos — proszę państwa... tego... jesteśmy teraz na stadionie, na stadionie proszę państwa... Właśnie w tej chwili... ciągnie, ciągnie, ciągnie proszę państwa!

— Kto ciągnie, do jasnej cholery? — zaczyna się denerwować kibic.

— Pogoda, proszę państwa, piękna. Można powiedzieć fenomenalna. Na niebie chmurki i wiatrek proszę państwa. Oh! Ale mu dał! Rany boskie, szkoda że państwo tego nie widzieli!

— Czego, czego, — wścieka się kibic.

— W majtkach białych i czerwonych koszulach, proszę państwa. Nasi, a może tamci. Nie, tamci są w czerwonych majtkach i tego... o, o właśnie teraz... Tempo, tempo! Proszę państwa, o mały włos, o maciupeńki włos... Teraz oni! Idą wspaniale. Piłka z nóżki do nóżki. Z prawej nóżki w lewą kieszeń! Podał temu... o tamtemu... a ten temu... już go ma... nie, nic jeszcze nie ma... ale teraz to już napewno... ciałem, go ciałem... boski dribling... i lu... na budę! Strzelił! Oh, strzelił! Gol, proszę państwa, gol! A właściwie... Nie, coś tam niewyraźnego... Zdaje się, że sędzia, właśnie sędzia... Ah! Cudnie! Strzelił, strzelił!



— Kto? — szepce kibic — kogo? Kto, na miłość boską? Gdzie strzelił?

— W zęby, proszę państwa, w zęby strzelił sędziego! O, gwizdek! Brawo, ten nasz! Znowu ciągnie! Buch! Jest! Siedzi! Siedzi, jak mur! Ani mru-mru! Wynik brzmi... Psiakrew, wiaterek! Niedobrze! Chmureczki i ten, tego, ten wiaterek.

W tym miejscu facet milknie nagle, a inny głos obwieszcza:

— Przed chwilą słyszeli państwo transmisję z międzynarodowego meczu piłki nożnej rozegranego w Warszawie. Obecnie przechodzimy do następnego punktu programu, którym będzie pogadanka rolnicza na temat „Jak karmić świnie, by znosiły jajka?"

W tym miejscu radioaparat milknie na wieki roztrzaskany ręką kibica. Kibic mdleje i żona wzywa Pogotowie Ratunkowe. Dzieje się milion strasznych rzeczy. Płacz i zgrzytanie zębów.

Bo tak to... tego... właśnie, proszę państwa... co chciałem powiedzieć, brzmią te... acha... transmisje. Przynajmniej większość transmisji. A ostatni przykład to transmisja z zakończenia tego... jak mu tam... „Tour de Pologne"... **JUR**

Kapłan - powstaniec walczył o Polskę Ludową

Oświadczenie kapelana powstańców warszawskich ks. Zalewskiego

Ukazał się pierwszy numer dwutygodniku „Za Wolność i Lud", organu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Na łamach tego pisma znajdujemy m. in. następujące oświadczenie ks. Henryka Zalewskiego, proboszcza parafii św. Anny w Brodzi (przedmieście Wrocławia), kapelana wojsk powstańczych w Warszawie, odznaczonego Krzyżem Partyzanckim oraz medalem „Za Warszawę" i „Za Wolność".:

„Jestem jednym z tych księży polskich którzy wyszli z czasów okupacji po prostu cudem — oświadcza ks. Zalewski. — Byłem kapelanem w armii podziemnej, walczyłem w powstaniu warszawskim, widziałem wszystko, widziałem przede wszystkim tych, którzy tak b. często brani są przez Papieża w obronę — właśnie tych „biednych Niemców". Widziałem ich znęcających się nad bezbronną ludnością Warszawy podczas powstania. Widziałem na własne oczy jak zamordowano 10 tys. Polaków. Walczyliśmy wszyscy z jedną myślą wywalczenia Polski Wolnej, Niepodległej — i tegośmy doczekali.

Dlatego też boli mnie dziś, szczególnie to wszystko, co słyszę o wystąpieniach Papieża, podsycającego rewizjonistyczne nastroje wśród Niemców, którzy kwestionują nasze prawo do odwiecznie naszych ziem i granic. Wstrząsa to nami, którzy walczyliśmy po to, aby granice nasze na Odrze i Nysie były wiecznie polskie.

Te granice będą nasze wiecznie, nie pomogą żadne zakusy, czynione z tej czy innej strony, nie pomogą protektorzy „biednych Niemiec", nic nie pomoże. Jest to fakt dokonany. Tak jak w czasach walk powstańczych zaprzysięgaliśmy żołnierzy do walki słowami Kilińskiego: aby mieć wolność, trzeba rwać łańcuchy, milionom walczyć, tysiącom umierać w walce orężnej — tak i dziś będziemy pracować i stać twardo na straży naszych granic na Odrze i Nysie. Tak jak zdołaliśmy zagospodarować nasze Ziemie Zachodnie i odbudować — tak te ziemie będą wiecznie nasze. Sprawa tych ziem jest przesądzona.

My, księża, którzy walczyliśmy, którzy włożyliśmy wielki wkład w zagospodarowanie naszej zniszczonej Ojczyzny, będziemy trzymali mocno sprawę ludu pracującego, będziemy szli z ludem, bo jesteśmy z ludu i dla ludu.

Polska nasza dzisiejsza, Polska Ludowa realizuje plan trzyletni. I będzie w swojej twórczej pracy nad planem 6-letnim przez nas księży wspomagana. Będziemy wspólnie wszyscy budować jedną wielką Polskę Ludową".

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Ustawodawstwo - przepisy - rozporządzenia

Wobec licznych zapytań czytelników pragniemy poniżej podać do wiadomości kilka zasadniczo interesujących rzemiosło przepisów, które ukazały się w ostatnim czasie

W sprawie czynszów za najem lokali mieszkalnych

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21. 6. 1949 r. wprowadza pewne nieznaczne zmiany w opłatach czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz wpłatach na FGM. Ponieważ tekst tego rozporządzenia był w pełnym brzmieniu drukowany na łamach naszego pisma, ograniczamy się li tylko do podania zasadniczych zmian co do czynszów opłacanych przez rzemieślników. I tak zgodnie z powołanym rozporządzeniem oprócz istniejących już uprzednio ulg rzemieślnicy uprawnieni do zaopatrzenia lub renty zatrudniający nie więcej niż jednego pracownika opłacają czynsz w wysokości z sierpnia 1939 r. Ponieważ rozporządzenie przewiduje w tym wypadku tylko uprawnienie do zaopatrzenia lub renty, nie jest wymogiem koniecznym pobieranie tego zaopatrzenia, aby uzyskać przewidzianą zniżkę. Należy tylko przedłożyć akt prawny w swoim Zarządzie Miejskim, stwierdzający uprawnienie wymagane wyżej.

Dalszą zniżkę otrzymują rzemieślnicy zamieszkali na terenie gmin wiejskich, o ile zatrudniają w swym zakładzie nie więcej niż 1 członka rodziny. Opłacają oni bowiem czynsz przedwojenny bez jakichkolwiek zwyżek.

Rada Ministrów należytą troską otacza osiedlających się na obszarze Ziem Odzyskanych, dając dodatkowe zwolnienie od zwyższonych czynszów rzemieślnikom, zatrudniającym w swoich zakładach nie więcej niż 2 pracowników najemnych w ciągu 1 roku od rozpoczęcia działalności zawodowej na terenie Ziem Odzyskanych.

Poza tym wszelkie przepisy omawiane swego czasu na łamach naszego pisma w odniesieniu do czynszów najmu jak i wpłat na FGM pozostają w mocy.

Mgr S. S.

Nowe normy zyskowności w rzemiośle

Określone w okólniku Ministra Skarbu z dnia 21. 10. 1947 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 35, poz. 329) normy zysku brutto i netto, które służą dotychczas władzom skarbowym do ustalenia obrotów i dochodów przedsiębiorstw inicjatywy prywatnej, między innymi drobnych warsztatów rzemieślniczych — zostaną w najbliższym czasie odnośnie rzemiosła uchylone i zastąpione nowymi normami.

Prace w Ministerstwie nad opracowaniem nowych specjalnych norm dla rzemiosła trwały kilka miesięcy i opierały się na gruntownej i wszechstronnej analizie materiałów kalkulacyjnych zebranych z terenu. Opinia samorządu gospodarczego rzemiosła została przez Ministerstwo wysłuchana.

Nowe normy uwzględniają cztery warianty:

a) gdy w warsztacie jest zatrudniony personel najemny, przy czym prace są wykonywane z materiału właściciela zakładu,

b) gdy w warsztacie pracuje sam właściciel i korzysta z surowców własnych,

c) gdy w warsztacie jest zatrudniony personel najemny, przy czym prace są wykonywane z surowców dostarczonych przez klientów,

d) gdy w warsztacie pracuje sam właściciel i prace wykonuje z surowców dostarczonych przez klientów.

Normy te uwzględniają poza tym grupy, rodzaje i specjalności oparte na obowiązującej od ubiegłego roku nowej liście rzemiosł.

Powyższe normy bazujące na kosztach surowców i robocizny oraz na ogólnych kosztach wytworzenia, określają wyraźnie zysk brutto i zysk netto, które to zyski będą stanowiły podstawę obliczania podatków obrotowego i dochodowego od drobnych rzemieślników. (T. P.)

Pojęcie rachunku i dowodu wewnętrznego

Okólnik Min. Skarbu z dnia 31 maja 1949 r. przewiduje przedłużenie zakupu na dowody wewnętrzne niektórych rzeczy ruchomych do końca roku 1949. Na marginesie tegoż przypomnieć wypada podstawowy okólnik z dnia 27. 2. 1948 r. który przewiduje zakup na dowody wewnętrzne w globalnej ilości nieprzekraczającej 25 proc. ogólnej sumy zakupu. Można więc zakupywać na podstawie wspomnianych powyżej dowodów następujące artykuły:

1. Narzędzie tnące, pomiarowo-precyzyjne niewyrabiane w kraju.
2. Artykuły gumowe sanitarne i wyroby ze szkła jenajskiego.
3. Igły dla przemysłu konfekcyjnego, dziewiarskiego i skórzanego.
4. Części wymienne do maszyn szwalniczych.
5. Sprzęt zegarmistrzowski.
6. Złom srebra.
7. Części samochodowe.
8. Łożyska kulkowe.
9. Silniki elektryczne do indywidualnego napędu.
10. Artykuły farmaceutyczne (z wyjątkami).

Jak więc z powyższego wynika zakres materialny zakupu na dowody wewnętrzne jest poważnie ograniczony. Z wymogów formalnych powodujących uznanie zakupu w sposób omawiany powyżej, należy wymienić przede wszystkim formę sporządzenia dowodu wewnętrznego, który musi zawierać:

a) datę,

b) oznaczenie rodzajów towarów,

c) ilość i cenę jednostkową każdego rodzaju towarów,

d) ogólną sumę należności,

e) nazwisko i adres dostawcy, o ile nabywca ujawnia osobę dostawcy (niekoniecznie),

f) podpisy: dwu osób z personelu firmy i przedsiębiorcy.

Drugim wymogiem formalnym jest prowadzenie specjalnej ewidencji zakupów dokonanych na podstawie dowodów wewnętrznych i to niezależnie od prowadzonych ksiąg.

W deklaracjach miesięcznych na podatek obrotowy i dochodowy należy wykazywać odrębnie kwoty zakupu dokonanego na podstawie oryginalnych rachunków przewidzianych w art. 86 dekretu o postępowaniu podatkowym i odrębnie na podstawie dowodów wewnętrznych.

Ponieważ tematem licznych zapytań jest kwestia pojęcia rachunku i dowodu wewnętrznego, chcielibyśmy na tym miejscu wyjaśnić, iż rachunek w zrozumieniu art. 86 dekr. o postępowaniu podatkowym winien zawierać ustawowe cechy, do których m. in. należą: numer rachunku, data, nazwisko i adres zakupującego, ilość, jakość, cena jednostkowa i cena ogólna towaru oraz podpis sprzedającego. Tak więc nie może być uznanym za rachunek wycinek bloczku kasowego czy też kwit kasowy, nie zawierające wszystkich wymaganych cech. Jest to usterka natury formalnej pociągająca za sobą konsekwencje przy uznawaniu ksiąg za prawidłowe. Min. Skarbu nie stoi jednak na stanowisku, iż prawidłowe rachunki mają prawo wydawać tylko osoby prowadzące przedsiębiorstwa, bowiem zezwala na opuszczenie jednej z cech ustawowych mianowicie numeru rachunku w wypadku, gdy tenże wystawiony jest przez osobę nieprowadzącą przedsiębiorstwa, a sprzedającą jakąś ruchomość. Na tym tle bardzo często powstają nieporozumienia gdyż rachunki takie uważa się chętnie za dowody wewnętrzne, co jest sprzeczne z intencją ustawodawcy. Tak więc zakup pewnej ruchomości od osoby prywatnej na podstawie wydanego przez nią rachunku, zakwalifikujemy pod normalny zakup za rachunkiem, a nie na podstawie dowodu wewnętrznego.

Mgr S. S.

Zmiana wysokości niektórych opłat skarbowych

Zwraca się uwagę, że z dniem 20 lipca 1949 została zmieniona wysokość niektórych opłat skarbowych (stemplowych) i tak:

a) od podania w każdym przypadku bez względu na ilość arkuszy — 50 zł, (dotychczas w sprawie danin publicznych 30 zł, w innych sprawach 50 zł);

b) od załącznika do podania bez względu na to, czy jest nim oryginał i czy od niego uiszczono już jakąkolwiek opłatę — 10 zł (dotychczas 5 zł).

c) od podania o zezwolenie na założenie i prowadzenie przedsiębiorstwa — 2000 zł (dotychczas 500 zł);

d) od potwierdzenia zgłoszenia na prowadzenie przemysłu rzemieślniczego niekoncesjonowanego — 2500 zł (dotychczas 1000 zł);

e) od potwierdzenia zgłoszenia na prowadzenie innego przedsiębiorstwa nie wymagającego koncesji — 5000 zł (dotychczas 1000 zł).

Zmiany te zostały wprowadzone ustawą z dnia 2. 7. 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 3. 2. 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 310).

(T. P.)

Wyjaśnienie Min. Skarbu w sprawie prowadzenia ksiąg przez przedsiębiorstwa cukiernicze

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło że rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 maja 1949 r. o obowiązku prowadzenia ksiąg szczególnego typu przez podatników prowadzących przedsiębiorstwa cukiernicze i cukierniczo-kawiarniane (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 250) nie dotyczy podatników prowadzących piekarnie, które oprócz pieczywa (chleb, bułki itp.) produkują również wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, torty itp.) pod warunkiem, że te wyroby cukiernicze stanowią nieznaczną część zasadniczej produkcji zakładu.

Ministrstwo Skarbu wyjaśniło również, że powyższe rozporządzenie nie odnosi się do podatników, prowadzących samoistne, nie związane z przedsiębiorstwem cukierniczym lub cukierniczo-kawiarnianym, przedsiębiorstwa pokrewne, jak czekoladziarnie, karmelkarnie, lodziarnie, zakłady wyrobu wafli, pierników, marmolady itd. Do podatników tych mają zastosowanie w zakresie obowiązku prowadzenia ksiąg ogólne zasady, podane w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 31. 10. 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 65, poz. 365, z 1947 r. Nr 73, poz. 466 i z 1948 r. Nr 31, poz. 208).

T. P.

Podatek obrotowy od przedsiębiorstw i robót budowlanych

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19. 2. 1949 r. o przedpłatach na poczet zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy podatników wykonujących roboty budowlane oraz inne prace związane z robotami budowlanymi (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 107)) uważa za roboty budowlane i inne prace związane z robotami budowlanymi następujące roboty: ziemne, rozbiórkowe, betonowe i żelbetonowe, murarskie i tynkarskie, kamieniarskie, zduńskie, dekarskie i blacharskie, posadzkarskie, sztukatorskie, szklarskie, malarskie i tapeciarskie, ślusarskie, kowalskie i konstrukcji stalowych, wykonywania wnętrz, ciesielskie, stolarskie, instalacji wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, urządzeń sanitarnych, gazowych i elektrotechnicznych.

Cały szereg warsztatów rzemieślniczych wykonujących wymienione wyżej prace używa nazwy „przedsiębiorstwo budowalne" i z tego tytułu rości sobie prawo do zakwalifikowania w ujęciu przepisów skarbowych do przedsiębiorstw budowlanych opłacających podatek obrotowy w wysokości 4 proc. od osiągniętego obrotu.

Stanowisko takie jest niesłuszne, gdyż nie nazwa lecz charakter prac wykonywanych przez zakład może stanowić właściwe kryterium rozróżniające przedsiębiorstwo budowlane od prac budowlanych (świadczeń budowlanych), obciążonych podatkiem obrotowym w wysokości 5 proc. od osiągniętego obrotu.

Przedsiębiorstwo budowlane jest zorganizowanym zespołem, który podejmuje się wykonania całości prac budowlanych. Jest rzeczą obojętną, czy w następstwie umowy przedsiębiorstwo prowadzi wszystkie prace posiłkując się własnym personelem technicznym, czy też powierza wykonanie poszczególnych robót (np. ciesielskich, murarskich, zduńskich, szklarskich itp.) innym osobom nie pozostającym wobec przedsiębiorcy w stosunku najmu pracy.

Roboty budowlane wykonywane przez zakłady rzemieślnicze nie mają takiego charakteru, nie mogą być więc traktowane jako przedsiębiorstwo budowlane, a zatem z osiągniętego z takich robót obrotu należy płacić podatek obrotowy w wysokości 5 proc. (T.P.)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Kołodzieje i bednarze



POZNAŃ. Cech Kołodziei i Bednarzy skupia w swoich szeregach rzemieślników drobnych, w większości małomiasteczkowych i wiejskich. Warsztaty ich są przeważnie jednoosobowe, a obrót miesięczny niektórych z nich waha się ostatnio od 5 — 30 tys. zł. Sytuację pogarsza niedostatek surowca i brak zamówień większych. Kołodzieje i bednarze, żeby otrzymać surowiec i ewentualne zamówienia — muszą należeć do dwóch spółdzielni: grupy drzewnej i metalowej. Drzewo bowiem i żelazo, blacha (okucia, taśmy, obręcze itp.) są zasadniczym surowcem, jakim operują rzemieślnicy wymienionych zawodów. Przy szczupłych zasobach własnych i cechowych — trudno im stworzyć własną spółdzielnię.

A przecież ze względu na ważność zawodów kołodziejskiego i bednarskiego (wyrób beczek dla browarnictwa, winiarstwa i konserw jarzynowych; dalej wyrób ewent. wozów dla potrzeb wsi, a zwłaszcza części roboczych wozów wiejskich jak koła, szprychy, dyszle) oraz ze względu na pochodzenie socjalne tych drobnych rzemieślników, rekrutujących się przeważnie z chłopów i robotników — należało by im przyjść z pomocą w ich ciężkiej sytuacji.

Nad tą sytuacją obradował ostatnio Cech Kołodziei i Bednarzy w Poznaniu, obejmujący zasięgiem swej działalności OZC Poznań. Obrady toczyły się pod przewodnictwem starszego cechu p. Kowali J. Z komunikatów zarządu sprawa wytypowania warsztatów kołodziejskiego i bednarskiego na warsztaty szkoleniowe — nie mogła, jak w innych zawodach rzemieślniczych — wywołać specjalnej dyskusji, gdyż wszystkie warsztaty opisywanego zawodu są za małe i za skromnie wyposażone, by można było w nich szkolić conajmniej 20-tu uczniów.

Wszystkich członków zainteresowała natomiast szczególnie wystawa rzemieślnicza i terminatorska, która ma być otwarta 12 listopada w hali Zw. Izb Rzemieślniczych — z okazji 30-lecia pozn. Izby Rzemieślniczej. Postanowiono, że szereg członków cechu wykona na wystawę jakąś część wchodzącą w zakres ich specjalności. Surowiec I klasy dla wykonania eksponatów otrzymają poszczególni rzemieślnicy z Centrali Rzemieślniczej. Kołodzieje i bednarze — mimo szczupłych zasobów finansowych i ciężkiej sytuacji — chcą zadokumentować społeczeństwu i władzom, że istnieją, że są dobrymi fachowcami i że są ze swoimi usługami do dyspozycji Polski Ludowej.

Podkreślić trzeba, że całe obrady były bardzo treściwe: omawiano m. in. zagadnienia akcji oszczędnościowej. Sekretarz cechu p. Marciniak Cz. wysunął sprawę omówienia tematów odczytów na poszczególne zebrania cechowe: proponowano zagadnienia zawodowe i prawno skarbowe. Kołodzieje i bednarze pragną doskonalić się w swoim zawodzie zarówno na zebraniach jak i na specjalnych kursach. Wszyscy jednogłośnie prosili o uruchomienie za pośrednictwem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła — kursu rysunków zawodowych oraz kursów przygot. do egzaminów mistrzowskich.

Solidaryzując się z całym rzemiosłem, oraz chcąc przyczynić się do całkowitego wykończenia kompleksu zabudowań domu rzemiosła polskiego w Warszawie, zebrani złożyli 2.600 zł na ten cel. Znaczków na Ligę Lotniczą sprzedano na wpomnianym zebraniu za 300 zł. (R).

Malarze fundują sztandar



POZNAŃ. Cech Malarzy poznańskich, obejmujący swoją działalnością obecna teren pozn. Okręgowego Związku Cechów i mający dawną tradycję (pierwszy cech malarzy założono w w Poznaniu już w pierwszej połowie XV wieku) — funduje sztandar, a raczej fundują go członkowie ze składek dobrowolnych — niezależnie od składek członkowskich. Poświecenie uroczyste tego sztandaru w kościele św. Marcina w Poznaniu nastąpi w dniu 23 października — w kilka dni po święcie patrona malarzy św. Łukasza.

Nad sprawami związanymi z uroczystością poświęcenia obradowało nadzwyczajne walne zebranie Cechu Malarzy, które równocześnie nadało członkostwo honorowe zasłużonym działaczom rzemieślniczym i zasłużonym w pracy dla rozwoju cechu: prezesowi Zygmuntowi Ulatowskiemu, który zwłaszcza ostatnio włożył dużo pracy pełnej poświęcenia dla reorganizacji cechu; Kaźmierczykowi Antoniemu, który przez 25 lat czuwał nad skarbem cechu; Hartmanowi St. — współzałożycielowi cechu w 1920 r., Mikołajskiemu Julianowi — który przez szereg lat piastował różne stanowiska w cechu oraz Mikołajskiemu Czesławowi — długoletniemu dawnemu sekretarzowi cechu. Dyplomy wręczone będą wymienionym honorowym członkom w dniu uroczystości poświęcenia nowego sztandaru. Podkreślić należy, obok komitetu sztandarowego — zasługi p. Józefa Urbańskiego dla fundacji sztandaru, który ostatnio na pokrycie reszty kosztów złożył dziesięć tysięcy zł oraz dwadzieścia tys. zł na fundusz pokrycia kosztów uroczystości.

Malarze poznańscy — podobnie jak członkowie innych cechów, uchwalili wziąć udział w wystawie bieżącej produkcji rzemieślniczej orga[illegible]wanej przez pozn. Izbę Rzemieślniczą. W tym celu ustalono listę wystawców — mistrzów i terminatorów.

Kalendarzyk

Piątek, 9 września 1949 r.
Katolicki: Piotra Klawera, Jacka.
Słowiański: Sobiebora.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA

Miejska konferencja dla nauczycieli m. Bydgoszczy, odbędzie się w dniach 10 i 11 bm. w sali ORZZ. Początek o godz. 9.00. Przedmiotem obrad będą sprawy nauczania i wychowania, oraz Związkowych Organizacyj Zakładowych.

TOWARY DLA MATEK

Miejska ... a Opieki nad Matką i Dzieckiem zawiadamia, że na bony IV znaczone, wydane zez Punkt Opieki przy Poradniach dla Matki i Dziecka w Bydgoszczy należy ... do dnia 13. IX br. towary. Przydziały należy odebrać w następujących Punktach Rozdzielczych (sklepach BSS): Nowy Rynek 1, ul. Ks. Skorupki, Smoleńska, Inwalidów, Pl. Piastowski, ul. Średnia, Gimnazjalna, ul. Nakielska, ul. Grunwaldzka, Weł. Rynek 11, Ks. Skorupki 57, Toruńska 284, Kamienna 6, Śniadeckich 51, Półwiejska 1, Koronowska 1, Gen. Stalina 31, Nakielska 60, Grunwaldzka 78.

Hitlerowski kat Pomorza stanie przed Sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy odbędzie się w październiku proces b. dowódcy SS i policji na okręg pomorski — Hildebrandta.

Hildebrandt, który rezydował początkowo w Gdańsku, a później w Bydgoszczy, odpowiada za eksterminację Polaków i Żydów, zamieszkałych na Pomorzu. Jest on m. in. sprawcą rzezi ludności polskiej w Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 r.

ZAPOBIEGAĆ POŻAROM

Zarząd Miejski — Wydział Administracyjny — przypomina mieszkańcom m. Bydgoszczy w związku z ogólną suszą zarządzenie Wojewody Pomorskiego, ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z 5. V. 1947 r. nr 48 o zapobieganiu powstania i rozszerzania się pożarów w budynkach.

Winni niezastosowania się do zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

KURS TRYKOTARSTWA, KROJU I SZYCIA

Liga Kobiet w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 84 rozpoczyna z dniem 15 bm. w godzinach popołudniowych trzymiesięczny kurs kroju i szycia oraz trykotarstwa ręcznego na drutach dla początkujących.

PRN przyjęła budżet ogólny i inwestycyjny

Bydgoska PRN na swym 56 posiedzeniu, po wysłuchaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia i sprawozdaniach z wykonania uchwał Rady w sprawie zwiększenia przydziału mięsa w powiecie, oraz przeprowadzenia kontroli społecznej cukrowni w Nakle n/N. zajęła się sprawami budżetowymi na terenie naszego powiatu.

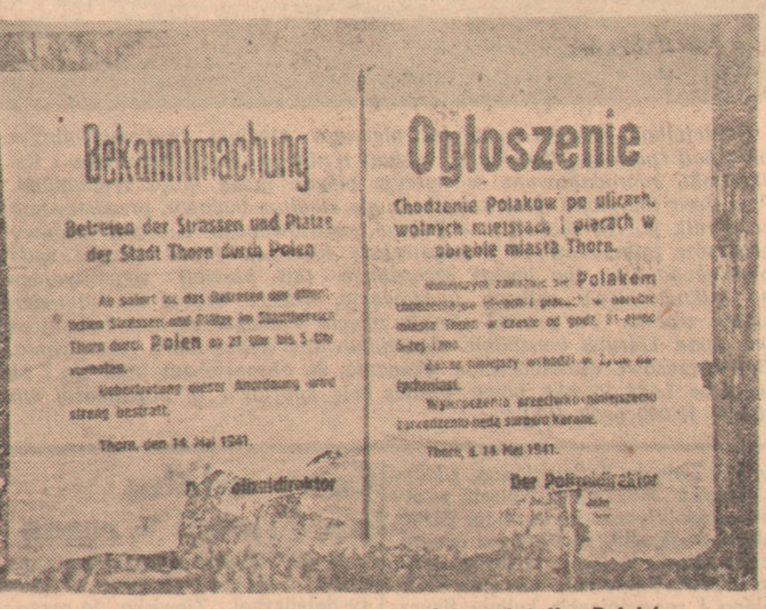
Na wstępie radny Cichowlaz zreferował sprawę inwestycji Pow. Zw. Samorządowego na rok 1950. W budżecie tym przewiduje się 8.250.000 zł na budowę drogi Bydgoszcz — Łochowice—Nakło, 1.756.840 zł na zaopatrzenie w sprzęt szkół podstawowych, 69.000 zł na rozbudowę przedszkoli, 200.000 zł na zaopatrzenie w sprzęt, oraz 1.000.000 zł na zaopatrzenie w książki Biblioteki Powiatowej, pa 330,000 zł na urządzenie ośrodków zdrowia w Osielsku i Wierzchucinie oraz 1,000,000 na sprzęt dla straży pożarnych (700,000 zł dla straży w Koronowie i 300,000 zł — Fordonie).

Po jednogłośnym przyjęciu budżetu inwestycyjnego przystąpiono do uchwalenia budżetu ogólnego na r. 1950. Budżet ten poza przyjętym uprzednio budżetem inwestycyjnym wynoszącym ca 12.623.000 zł obejmie tzw. wydatki zwyczajne o ogólnej sumie 91,120,000 zł. Z sumy tej PRN przeznacza 9,129,300 zł na wydatki administracyjne, 240,000 zł na obsługę przedsiębiorstw i majątków, 2,309,900 zł na urządzenie osiedli, 23,379.100 zł na drogi, ulice, place i mosty 6,075,700 zł na oświatę, 400,000 zł na kulturę i sztukę, 14,114,200 zł na zagadnienia zdrowotności, 7,964,600 zł na opiekę społeczną, 6,119,500 na rozwój rolnictwa i 19,887.600 zł na pomoc związkom samorządu terytorialnego. Budżet został przyjęty jednogłośnie.

Tak samo uchwalono budżet ośrodków zdrowia na rok 1950 w wysokości 14,980,000 zł, oraz plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa Pow. Linie Autobusowe w wysokości 8,336,000 zł.

Wolnymi wnioskami posiedzenie PRN zostało zakończone. (z)

Przed 10 laty...



Zakaz chodzenia po ulicach Torunia dotyczył tylko Polaków.

WYNIK NIEOFICJALNY KWESTY NA RZECZ WARSZAWY

W pierwszą niedzielę września na rzecz odbudowy Warszawy kwestowali członkowie Miejskiej Rady Narodowej z prezesem St. Stróżyńskim na czele, oraz pracownicy Zarządu Miejskiego. Ogółem zebrano kwotę zł 129.019.

W szlachetnym współzawodnictwie wśród kwestarzy pierwsze miejsca zajęli: Pijarczyk i Karczmarek uzbierawszy zł 5.391, Zbiorowski i Polarczyk — 4.666, Maciejewski i Jażdżewski Alfons — 4.051, Pietrzyk i Kuchta — 3.702, Menzel i Morawska — 3.223, i Kornel — Murach — 2.959.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: pp: Pijarczyk i Kaczmarek oraz Adamczewski i Andrysiak, którzy po zapełnieniu pierwszej otrzymanej puszki, zgłosili się w Komitecie z prośbą o następną.

Kwestarze pierwszej niedzieli wzywają do współzawodnictwa Zw. Zawod. Pracownik. Finansowych R. P., którego członkowie zbierać będą na odbudowę Stolicy w dniu 11 września br.

ZAKUP ZIEMNIAKÓW

Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia m. Bydgoszczy mając na uwadze dostateczne zaopatrzenie ludności w ziemniaki na okres zimowy, poleca wszystkim zakładom pracy na terenie miasta, ażeby do 13. bm. złożyły zapotrzebowanie zbiorowe na ziemniaki dla swoich pracowników do Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców — Al. 1 Maja 9 Dział Handlowy. Cena ziemniaków za 100 kg loco Bydgoszcz wynosi 790 zł płatne przy odbiorze.

Te zakłady pracy, które nie będą miały zapotrzebowania dla swoich pracowników, zobowiązane są złożyć meldunki negatywne.

Termin jak i sposób odbioru ziemniaków należy uzgodnić z Bydgoską Spółdzielnią Spożywców.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI

O godz. 20 „Romans z wodewilu". Zniżki dla poszczególnych zakładów pracy w godzinach biurowych sekr. teatru.

Kina — Pomorzanin: Popielińcy. **Polonia** nieczynny z powodu rem. **Wolność:** Marsylianka. **Orzeł:** Diabelska grań. **Gryf:** Czekaj na mnie. **Bałtyk:** Dwaj panowie F. **Bagatela:** Popielińcy.

Początek seansów: Pomorzanin: 16, 18, 20,30. **Wolność:** 16, 18,30. 21,00. **Orzeł:** 16, 18, 20,30. **Gryf:** 16,30, 18,30, 21,00. **Bagatela** 20,00 **Bałtyk:** 16, 18, 20,00.

MUZEUM MIEJSKIE w dn. powszednie — 9—16, w niedzielę i święta — 11—14 (w niedzielę i święta — wstęp bezpłatny).

DYŻUR APTEK. Od 3 bm. „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-50 i „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

SOBOTA, 10 WRZEŚNIA 1949 R.

9.00 Program lokalny dnia. 9.05 Wiadomości miejscowe. 13.30 Muzyka. 14.55 Muzyka. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Frieml — Wyjątki z operetek — płyty. 16.00 Odbudowa Warszawy. 22.45 Wyjątki z oper Dzierżyńskiego — płyty.

Czytelnicy mają głos

Apel pod adresem zakładów pracy

W sprawie uporządkowania grobu po zamordowanych żołnierzach bydgoskiej Obrony Narodowej uważam, że powinna się do tego przyczynić instytucja wyższej użyteczności publicznej, powołana do opieki nad grobami żołnierzy — a więc Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Poza tym poszczególne zakłady pracy i instytucje, a specjalnie takie, które przed wojną zatrudniały członka Obrony Narodowej, winny oddać do dyspozycji na 1 dzień samochody ciężarowe, którymi zawiezionoby wdowy i sieroty na grób pod Sochaczew. Z napływających wdowich i sierocych datków Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich wykupiłby benzynę i uporządkowałby grób. Przyczynić się do tego winny również Ogrody Miejskie.

H. K.

Kurs kreślenia technicznego dla ciężko poszkodowanych inwalidów

Urz. Woj. Poznański uruchamia trzeci 4-miesięczny kurs kreśleń technicznych pierwszego stopnia w zakresie budowlanym i maszynowym dla ciężko poszkodowanych inwalidów.

Na kurs ten mogą być przyjęci inwalidzi wojenni jak i pracy oraz cywilni o ile: 1. są jednoręczni wzgl. bez obu przedramion lub mają poważnie uszkodzone ręce; 2. posiadają co najmniej 7 klas szkoły powszechnej, 3. nie przekroczyli 35 roku życia; 4. zamieszkują względnie mają możliwości zamieszkania w większych ośrodkach miejskich; 5. nie korzystali dotąd ze szkolenia na koszt Skarbu Państwa; 6. znają zagadnienia obróbki metali (odnośnie inwalidów pragnących szkolić się w zakresie kreśleń maszynowych); 7. wykazują zamiłowanie do zawodu kreślarskiego.

W czasie trwania kursu inwalidzi korzystają z internatów oraz całkowitego utrzymania i nauki na koszt Skarbu Państwa. W razie stwierdzonej potrzeby uczestnicy kursu otrzymują protezy z odpowiednimi końcówkami ułatwiającymi im pracę.

Zainteresowani inwalidzi pragnący wyszkolić się w zawodzie kreślarskim, winni złożyć do dnia 15 bm. własnoręcznie napisane:

1. Życiorys; 2. podanie, uwzględniające dane personalne (adres, wiek, wykształcenie, pochodzenie socjalne, stan majątkowy, dokładny opis inwalidztwa z zaznaczeniem czy inwalida otrzymał już protezę, od kogo i jakiego rodzaju (kosmetyczna — robocza). — W podaniu winno być również zaznaczone czy ubiegający się o przyjęcie na kurs jest inwalidą wojennym, pracy, czy cywilnym, oraz czy i skąd pobiera zaopatrzenie).

Podania o przyjęcie na kurs winny być wniesione przez inwalidów wojennych i wojskowych — do właściwego Referatu Spraw Inwalidzkich przy Starostwie Powiatowym, przez inwalidów cywilnych — do właściwego Referatu Opieki Społecznej (Starostwa Powiatowego lub Zarządu Miejskiego).

SPORT

LEKKOATLECI ZS „GWARDIA" WALCZĄ W TCZEWIE

W niedzielę, 11 bm., drużynowy mistrz lekkoatletyczny Pomorza — ZS „Gwardia" Bydgoszcz wyjeżdża w najsilniejszym swym składzie do Tczewa na towarzyskie zawody z repr. ZS „Gwardia" okr. gdańskiego. W składzie bydgoskim zabraknie Masłowskiego i Weinberga, przebywających — jak wiadomo — na obozie w Katowicach.

WYŚCIGI ŻUŻLOWE O MISTRZOSTWA II LIGI PZM

W niedzielę, 11 bm, o g. 16,30 na torze żużlowym stadionu miejskiego w Bydgoszczy, odbędzie się ostatnia rozgrywka o mistrz. II Ligi żużlowej PZM. Udział w wyścigach motocyklowych biorą najsilniejsze kluby II Ligi, tz. CTC i M z Częstochowy, Motoklub „Rawicz", oraz bydgoska „Gwardia". Stawka tych zawodów jest wielka, gdyż chodzi o uzyskanie największej punktacji, mającej zapewnić czołową lokatę w tabeli tak bydgoskiej Gwardii jak i jej najgroźniejszemu rywalowi rozgrywek CTC i M, które w ogólnej punktacji znajduje się na II miejscu.

BEZPŁATNE KURSY PŁYWANIA

Sekcja Pływacka ZS Gwardia organizuje od 12 bm. na pływalni miejskiej w Bydgoszczy — bezpłatne kursy nauki pływania dla świata pracy i młodzieży szkolnej. Zgłoszenia na miejscu przyjmuje kierownik wyszkolenia i trener Matecki oraz Przybył. Nauka pływania odbywa się w godzinach popołudniowych od 17 do zmroku.

ZEBRANIE POM. OKR. ZW. HOKEJA NA TRAWIE

W piątek 9 bm. o g. 18 w lokalu klubowym ŻS Gwardia, przy ul. Zamojskiego 16 (wejście B od ul. Niemcewicza) odbędzie się organizacyjne zebranie całego Zarządu Pom. Okr. Zw. Hokeja na Trawie. W związku z powyższym wszyscy członkowie Zarządu jak również delegowani przedstawiciele poszczególnych pionów przewidzianych do Zarządu tegoż związku proszeni są o przybycie na powyższe zebranie.

SUKCES MŁODEJ GWARDZISTKI BYDGOSKIEJ

W zawodach pływackich „Wpław przez Toruń" startowali pływacy ZS Gwardia Bydgozcz, zajmując szereg pierwszych miejsc w konkurencji młodzików, juniorów i kobiet. Największy jednak sukces odniosła dobrze w tym dniu usposobiona pływaczka ZS Gwardia Bydgoszcz Gąsiorowska, przybywając na metę jako trzeci zawodnik (kobiety pływały razem z mężczyznami) bijąc znanego i dobrego zawodnika bydgoskiej Brdy — Piotrowskiego, który na metę przybył na piątym miejscu.

SEKCJA BOKSERSKA I ZAPAŚNICZA ZS GWARDIA

Przypomina się, że treningi sekcji bokserskiej i sekcji zapaśniczej ZS Gwardia Bydgoszcz odbywają się we wtorki i piątki od 18 do 21. Zbiórki zawodników przed treningami na stadionie ZS Gwardia. Przyjmujemy nowych członków.

UNIWERSYTETY LUDOWE Związku Samopomocy Chłopskiej w nowym roku szkolnym

W styczniu br. Związek Samopomocy Chłopskiej przejął od Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP wszystkie uniwersytety ludowe na terenie całego kraju.

W roku szkolnym 1949-50 czynnych będzie w całej Polsce 40 uniwersytetów ludowych, które będą miały za zadanie wychowanie młodzieży na świadomych działaczy wiejskich i przysposobienia jej do pracy zawodowej w jednej z wybranych dziedzin a mianowicie:

Dziedzina oświatowo-kulturalna

(kierowników Domu Kultury, świetlic, bibliotek, zespołów czytelnictwa, organizatorów teatrów ochotniczych, orkiestr i chórów, przodowników walki z analfabetyzmem)

Spółdzielczości

(członków Zarządu Spółdzielni Gminnych, księgowych magazynierów, sekretarzy i kierowników spółdzielni i ośrodków maszynowych)

Samorządowo-administracyjna

(działaczy samorządowych i kandydatów na pracowników gromadzkich i urzędów gminnych).

Kursy rozpoczną się w połowie października i będą trwały do końca czerwca, w tym część społeczno-zawodowa w miesiącach kwiecień, maj i czerwiec.

Po zakończeniu UL — młodzież będzie mogła znaleźć pracę w jednej z dziedzin życia społecznego w zależności od kierunku specjalności społeczno-zawodowej. Ta część młodzieży która będzie pragnęła dalej się kształcić znajdzie miejsce w szkołach średnich (na drugi rok. tj. trzeci semestr SPS lub kursy ... stepne na wyższe uczelnie).

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości, że o przyjęciu do uniwersytetu na rok szkolny 1949-50 może ubiegać się młodzież żeńska i męska, która odpowiada następującym warunkom:

1. Wiek od 18 do 28 lat z ukończoną szkołą podstawową, (w wyjątkowych wypadkach może być przyjęta bez ukończenia szkoły powszech.)

2. Pochodzi z rodziny mało i średniorolnych chłopów oraz z robotników rolnych.

3. Bierze udział w pracach społecznych ZMP, ZSCh, Ligi Kobiet, Zw. Zaw. Robot. Rolnych.

Podania składać należy do Kierownictwa UL najpóźniej do 25 bm. Do podania załączyć metrykę urodzenia, szczegółowy życiorys własnoręcznie napisany i pismo polecające organizacji miejscowej, Związku Samopomocy Chłopskiej lub Związku Młodzieży Polskiej, oraz świadectwa szkolne.

Z krajowej Narady Sportu Związkowego

PRZED WIELKĄ OFENSYWĄ dla umasowienia sportu

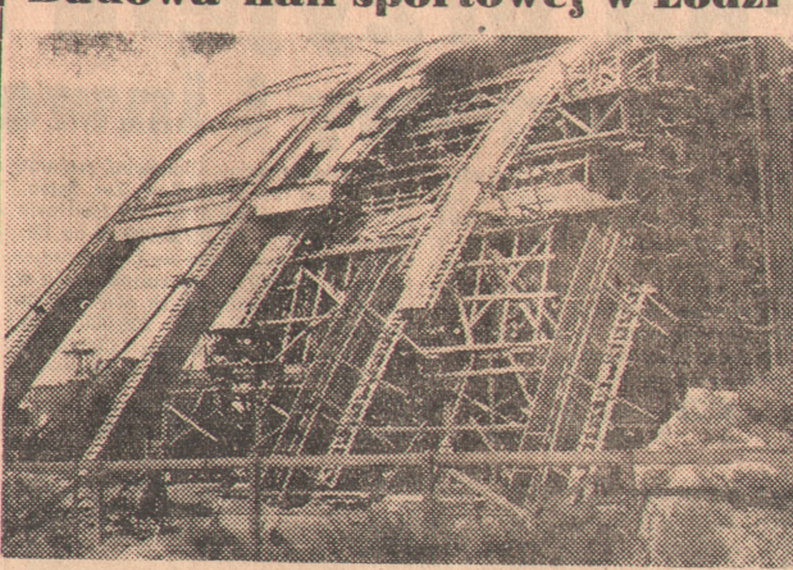
W ub. wtorek i środę odbyła się w Warszawie w CRZZ Krajowa Narada Sportu Związkowego zwołana przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Na naradzie reprezentowana była CRZZ, GUKF, Zarząd Główny ZMP, Główna Rada Sportu Wiejskiego, związki sportowe i organizacje terenowe. Podczas narady przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Aleksander Burski wygłosił referat pt.: „Ocena i zadania sportu związkowego na obecnym etapie", a sekretarz gen. Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ — Dołowy wygłosił referat organizacyjny. Al. Burski stwierdził na wstępie, że sport robotniczy jest jednym z ważnych zadań ruchu zawodowego i wienien być jak najściślej związany z wszystkimi jego problemami. Powinien służyć klasie robotniczej i dlatego też we wszystkich ogniwach: zrzeszeniach, klubach, kołach przy zakładach pracy winno się prowadzić równolegle z pracą sportową pracę polityczno-społeczną i kulturalno-oświatową. Przed sportowym ruchem związkowym stoją obecnie zadania jak najściślejszego włączenia się w nu[illegible] walki o pokój. Prelegent poddał z kolei krytycznej analizie działalność zrzeszeń sportowych, wskazując na zbyt słabą akcję uświadamiania społecznego i politycznego szerokiej rzeszy członków. Ostro napiętnował prelegent „spekulanctwo" w sporcie i „kapernictwo", które są wynikiem brudnej polityki niektórych działaczy sportu, sportu zdrowego o nowym demokratycznym obliczu.

Sekretarz gen. Zw Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ — Dołowy oświadczył w swoim referacie, że sport związkowy po raz pierwszy w historii sportu polskiego został ujęty w planowe ramy i harmonijnie powiązany z innymi dziedzinami życia społecznego i gospodarczego. Omawiając wykonanie planu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ za ostatnie 7 miesięcy referent wykazał nienotowany dotąd w sporcie polskim dynamizm rozwojowy. Następnie referent wskazał na rolę i zadania klubów i kół sportowych, podkreślając konieczność jak najściślejszego powiązania ich z zakładami pracy i radami zakładowymi. Problem akcji szkoleniowej otoczony jest przez Zw. Rad. Kult. Fiz. i Sportu szczególną troską. Stale wzrasta liczba instruktorów i przodowników we wszystkich niemal gałęziach sportu. Prelegent stwierdził, że sport wyczynowy budować można tylko na szerokiej bazie społecznej i dlatego też wszystkie wysiłki idą w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej po przez masowe akcje sportowe, masowe zdobywanie OSFiZ, systematyczne rozgrywki i stałą pracę kulturalno-oświatową w klubach i kołach sportowych. W klubach zniknąć musi faworyzowanie pewnych gałęzi sportu oraz uprzywilejowanie niektórych zawodników. Na rok bież. na akcję zaopatrzenia w sprzęt sportowy zaplanowano 413.650.000 zł, co stanowi 40 proc. całorocznego budżetu. W roku 1950 całość prac operatywnych w dziedzinie kultury fizycznej i sportu przeniesiona zostanie na zrzeszenia sportowe. Należy więc mobilizować działaczy i organizatorów do wielkiej i ciężkiej pracy. Rok 1950 — pierwszy rok planu 6-letniego — będzie rokiem wielkiej ofensywy na polu umasowienia kultury fizycznej i sportu.

W dyskusji, która się wywiązała w w drugim dniu obrad Krajowej Narady Sportu Związkowego, uderzała głęboka troska o udostępnienie kultury fizycznej i sportu szerokiej masie pracujących. Dużo uwagi poświęcono również sprawie szkolenia kadry trenerskiej i instruktorskiej, oraz właściwego stosunku i opieki dla sportu ze strony dyrekcji i rad zakładowych. Ostrej krytyce poddano niektóre metody zrzeszeń sportowych w komasacji klubów. Podkreślano konieczność zacieśniania kontaktów z robotniczymi organizacjami sportowymi innych państw, oraz kontaktów ze sportowcami Związku Radzieckiego, z którego czerpać możemy doskonałe wzory sportu socjalistycznego. Dyrektor GUKF, Motyka podkreślił, że struktura organizacyjna sportu łączy się ściśle ze strukturą ideowo-polityczną naszego kraju. Zmiana i reorganizacja kultury fizycznej musi być przeprowadzona do głębi. Mówca wyraził nadzieję, że odbyta konferencja przyczyni się do usprawnienia prac i usunięcia braków.

Konferencja była podsumowaniem osiągnięć i dotychczasowej pracy, która wykazuje, że sport związkowy w Polsce znajduje się na właściwej drodze, rośnie i krzepnie z dnia na dzień.

Budowa hali sportowej w Łodzi



Czytelnikom naszym znane jest pierwsze stadium budowy olbrzymiej hali sportowej budowanej w Łodzi u zbiegu ulic Żeromskiego i Ks. Skorupki, reprodukowane w naszym piśmie przed kilku tygodniami. Powyższa fotografia przedstawia drugie stadium budowy, przedstawiające wynik po raz pierwszy w Polsce zastosowanego sposobu budowy gmachów żelbetonowych o konstrukcji łukowej. Przed chwilą spod pierwszego łuku (po lewej) przesunięto (ku prawej) spoczywające na kilkudziesięciu rolkach rusztowanie, ważące więcej niż niejeden statek morski. Po prawej stronie zdjęcia widoczne są łuki żelbetonowe, spod których wysunięto skomplikowaną konstrukcję rusztowania. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że eksperyment udał się i że wkrótce Łódź uzyska nową wielką halę sportową o pojemności widowni 10.000 osób. (ka)

Ceny mleka we Francji - rosną

W OSTATNICH dniach daje się zauważyć w Paryżu brak mleka w sprzedaży detalicznej. Zjawisko to przypisuje się manewrom hurtowników, którzy usiłują podwyższyć ceny. Stanowisko hurtowników znalazło poparcie w komitecie cen, który 6 głosami przeciwko 5 zaproponował rządowi przeprowadze[illegible] oficjalnej zwyżki ceny mleka. W handlu detalicznym litr mleka ma kosztować zamiast 33,5 franka — 41 franków.

Skonecki w półfinale mistrzostw Węgier

BUDAPESZT. W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier, rozegrano w środę spotkania ćwierćfinałowe w grze pojedyńczej mężczyzn. W wyniku rozgrywek do półfinału zakwalifikowali się: Skonecki, który spotka się z Rumunem Viziru oraz Asboth (Węgry), którego przeciwnikiem będzie Krejcik (CSR).

Wyniki gier ćwierć-finałowych: Skonecki — Birkas (Węgry) 6:0, 6:0, 6:1, Piątek — Radzio 6:1, 6:4, (gra pokazowa), Piątek — Asboth 3:6, 1:6, 0:6, Viziru — Hantbeheri (Węgry) 7:5, 9:7, 6:1, Krejcik — Caralullis (Rumunia) 5:7, 9:7, 6:2, 6:2.

W grze podwójnej Jędrzejowska (Polska) i Miskova (CSR) pokonały parę węgierską Ferenc — Katona 6:2, 6:3.

Warszawa-Łódź 3:1

WARSZAWA. W Warszawie na stadionie WP odbyło się półfinałowe spotkanie piłkarskie juniorów o mistrzostwo Polski, w którym Warszawa pokonała Łódź 3:1 (2:1), zdobywając bramki przez: Szczepańskiego, (z karnego), Hodyrę i Sąsiadka. Honorowy punkt dla Łodzi uzyskał Olejniczak. Sędziował słabo — Nawrocki z Grudziądza.

Mistrzostwa szachowe Polski

POZNAŃ (G) IV runda szachowych mistrzostw Polski przyniosła następujące wyniki: Gawlikowski — Dzięciołowski 1:0, Dreszer — Kwilecki 1:0, Pytlakowski — Piechota 1:0, Kołomecki — Plater ½:½, Grynfeld — Tarnowski ½:½.

Dogrywki z III rundy: Kwilecki niespodzianie wygrał z Makarczykiem, Arłamowski — Tarnowski 1:0, Balcarek — Szapiel 0:1, Arłamowski — Plater ½:½. Po IV rundzie prowadzi Dreszer (Gdynia) 3.5 pkt.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW

Przemysłowych, Handlowych i Usługowych.

Na podstawie art. 4 p. 13 lit. a Rozporządzenia R. P. z dnia 15. VII. 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz pisma z dnia 22 sierpnia 1949 r znak DP5/01/111/49 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy wzywa wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i usługowe znajdujące się na terenie Izby—bez względu na to czy były zarejestrowane w roku ubiegłym — do rejestrowania się:

W TERMINIE OD 10. IX. do 10. X. 1949 R.

Rejestrację przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych na terenie województwa pomorskiego przeprowadzają:

a) Zrzeszenia Kupieckie powiatowe,
b) w mieście Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim, rejestracji dokonuje biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr 10 I p.,
c) w powiecie toruńskim Zrzeszenie Kupieckie w Chełmży.

Przy rejestracji należy okazać:

a—) uprawnienia przemysłowe (potwierdzenie zgłoszenia, potwierdzenie odbioru lub koncesję),
b—) kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego na rok 1949. Kupcy rejestrowi winni okazać ponadto:
c—) wyciąg z rejestru handlowego.

Po formularze należy zwrócić się do właściwego Zrzeszenia Kupieckiego powiatowego, które w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy przyjmuje opłatę rejestracyjną izbową na 1949 r. w wysokości obliczonej od obrotu.

Szczegółowych informacji udzielają Zrzeszenia Kupieckie powiatowe wzgl. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr 10.

Na właścicieli przedsiębiorstw, którzy nie dopełnią obowiązku rejestracji w wymienionym terminie, zostanie nałożona kara porządkowa do wysokości 15.000,— zł. Na podstawie art. 6 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz dekretu z dnia 26. 4. 1948 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek — (Dz. U. R. P. NR 24, poz. 161—)

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy (2605

(—) Stanisław Cylkowski
Prezes

(—) mgr Jan Nowakowski
Dyrektor

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — SOBOTA 10 WRZEŚNIA

5,10 Początek audycji. 5,15 Streszczenie wiadomości porannych. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6,30 Gimnastyka. 6,40 d. c. muzyki rozrywkowej. 6,55 Program dnia. 7,00 Wiadomości dziennika porannego. 1,15 Muzyka rozrywkowa. 8,00 Streszczenie wiadomości porannych. 8,05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8,15 d. c. muzyki rozrywkowej 8,55 Informacje. 9,00 Program lokalny dnia 9,05 Wiadomości miejscowe. 9,10 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 Audycja dla wsi. 12,50 Na swojską nutę. 13,20 Skrzynka PCK 13,30 Uśmiechy wczasów w Zakopanem. 14,45 Felieton. 14,55 Muzyka. 15,00 Przegląd prasy pomorskiej. 15,05 Frieml — Wyjątki z operetek. 15,15 Pogadanka „Z życia wsi" — Poznań. 15,25 Program dnia. 15,30 Druga klasa wita pierwszą — reportaż ze szkoły 16,00 Reportaż w związku z Miesiącem Odbudowy Warszawy. 16,20 Przegląd kulturalny—Szczecin. 16,50 Odbudowa Stolicy. 17,00 I dziennik popołudniowy. 17,15 Przy sobocie po robocie 18,15 Wieczór Mickiewiczowski. 18,40 Romanse w wyk. Mieczysława Szaleskiego, altówka. 19,00 II dziennik popołudniowy. 19,15 Na muzycznej fali — koncert rozrywkowy. 20,00 Wieczór poezji Tuwima. 20,20 Koncert rozrywkowy. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,40 Teatr Eterek. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Wyjątki z oper Dzierżyńskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,50 Program na dzień następny. 24,00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Nie może pan zapłacić raty? To samo pan przecież powiedział w ubiegłym miesiącu!

— I czy nie dotrzymałem słowa?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99.

E-11509